WARSZAWA, SOBOTA 19 KWIETNIA 1947 R.

Cena numeru 3 złote

Nr. 104 (893)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

SEJM JEDNOMYŚLNIE RATYFIKUJE umowę między Polską a Czechosłowacją

Tow. wicemarszałek Szwalbe przemawiał w imieniu ZPPS

Na porządku dziennym wczorajszej sesji sejmowej była sprawa ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją.

Sprawozdawca Komisji tow. poseł Dobrowolski (PPS) zabierając głos podkreślił, że przedstawiciele wszystkich partyj w Sejmie doceniając doniosłość układu, wypowiedzieli się jednogłośnie za ratyfikacją tego układu. Komisja jednomyślnie wyraziła głęboką radość zarówno z faktu zawarcia niniejszej umowy, jak i z jej szerokiego ujęcia.



Umowa będzie stanowiła nowy etap w historii rozwoju zachodniej Słowiańszczyzny i w ustaleniu trwałego pokoju. Układ kładzie kres rozdarciu Słowian, które ułatwiało niemiecką ekspansję na wschód. Układ nie jest wyrazem dążenia do odrębnych paktów wschodnich, ale dążeniem do oparcia bezpieczeństwa o realne fakty i możliwości. Dzięki sojuszowi wzajemnemu ze Związkiem Radzieckim i podobnym układom z Federacyjną Republiką Ludową Jugosławii na całej granicy wschodniej Niemiec pozostaje jednolitość założeń polityki narodów słowiańskich.

W nieprzekraczalnym terminie dwuletnim zostaną na podstawie wzajemnej zgody uregulowane wszelkie kwestie terytorialne. Ten termin pozwoli na wzajemne zrozumienie potrzeb w codziennym coraz to zacieśniającym się współżyciu i na pokonanie i zatarcie nagromadzonych urazów i nieufności, wszczepionych celowo w oba narody przez propagandę germańską. Realizacja tych założeń jest możliwa tylko przy jak najszybszym zorganizowaniu współpracy gospodarczej i współpracy kulturalnej, które muszą nabrać formy stałości.

Następnie w imieniu ZPPS głos zabrał tow. wicemarszałek Szwalbe.

Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów w pełni przyłącza się do stanowiska Komisji Sejmowej Spraw Zagranicznych w sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Przyłącza się też w pełni do słów min. Modzelewskiego.

Socjaliści polscy stale byli zdania, że przyjaźń naszych narodów, że sojusz naszych państw — jest niezbędnym czynnikiem dla utrzymania pokoju w Europie.

Pokój w Europie zależy przede wszystkim od tego co się dzieje na wschodnich granicach Niemiec. A to co się dzieje i dziać będzie na wschodnich nowych granicach Niemiec na Nisie i Odrze jest znów zależne w dużej mierze od stosunków polsko-czechosłowackich. Mocnym postanowieniem całego narodu polskiego jest oparcie tych stosunków na zasadach stale pogłębiającej się przyjaźni i współpracy.

Sąsiadujemy ze sobą, jesteśmy z jednego pnia, mamy duży okres wspólnych dziejów za sobą, uzupełniamy się gospodarczo, dopełniamy się politycznie.

Zrozumienie tych prawd nie jest jeszcze pełne we wszystkich sferach społeczeństwa ani u nas, ani w Czechosłowacji, ani w innych krajach, a m. in. i w Niemczech. Stąd takie zjawiska jak ostatnie wystąpieni niektórych anglosaskich mężów stanu w Moskwie.

Socjaliści polscy będą te zasady szerzyć w kraju i są pewni, że taką samą akcję będą prowadzić socjaliści w Czechosłowacji. Zapewnili nas zresztą o tym przedstawiciele Partii Socjal.-Dem. w Czechach i Słowacji, którzy odwiedzili Warszawę już po podpisaniu pamiętnego paktu przez polskiego i czechosłowackiego — Prezesów Rady Ministrów.

Socjaliści polscy i czechosłowaccy muszą się starać wspólnie, by prawdy te zostały zrozumiałe na Zachodzie i w Niemczech. Jedność polityczna nowej Polski i nowej Czechosłowacji, państw opartych o zbliżony ustrój gospodarczo-polityczny, państw jednolitych pod względem narodowym, i wreszcie poprzez Odrę i Nisę Łużycką i równie naturalną granicę Czechosłowacji z Niemcami, właściwie ustawionych wobec Niemiec, — będzie rękojmią pokoju w Europie. Ta spójnia powinna być zarazem ostrzeżeniem dla ewentualnej agresji Niemiec wszelakiego typu, nie tylko militarnej, ale politycznej i gospodarczej. Nie może się powtórzyć nie tylko rok 1939, ale i rok 1938.

W takim świetle spraw mamy nadzieję, że wymowa faktu sojuszów i przyjaźni Polsko-Czechosłowacko-Sowieckiej — będzie mogła mieć decydujący wpływ na rozwój wypadków w bliższej i dalszej przyszłości w Europie. Związek Parlament. Polsk. Socjal., głosując za ratyfikacją paktu przyjaźni z Czechosłowacją, daje jednocześnie wyraz przeświadczeniu, że litery paktu będą na wszystkich płaszczyznach współżycia sąsiedzkiego nabierały stale zwiększającą się treść istotną. Pomoże to przy rozstrzygnięciu istniejących jeszcze różnic pomiędzy obu państwami.

Klub Z. P. P. S. w Sejmie, a ruch socjalistyczny w całym naszym kraju będzie się starać o to, by wszelkie dalsze rozmowy pomiędzy Polską a Czechosłowacją były zawsze prowadzone ze świadomością, że nieporozumienia mniejszej wagi muszą być usuwane z myślą o wspólnych interesach obu państw wagi zasadniczej i decydującej — bez Niepodległej Polski nie ma Niepodległej i Wolnej Czechosłowacji, a bez Wolnej i Niepodległej Czechosłowacji nie ma Wolnej i Niepodległej Polski.

W imieniu Klubu Poselskiego Posłów **Polskiej Partii Robotniczej** zabiera głos **tow. poseł Jędrychowski.** Dzień 10 marca 1947 r. pozostanie datą przełomową w stosunkach polsko-czechosłowackich i doniosłą datą w historii całej Słowiańszczyzny.

Nie jest bynajmniej przypadkiem, że dopiero demokratyczne rządy zarówno w Polsce jak i w Czechosłowacji mogły doprowadzić do zawarcia sojuszu. Demokracja ludowa w Polsce wypracowała nową polityczną koncepcję Polski, której nieodzownym czynnikiem jest sojusz polsko-czechosłowacki. Również i demokracja ludowa Czechosłowacji zerwała z krótkowzroczną polityką czeskich agrariuszy. Także i wielkie reformy społeczno-gospodarcze, dokonane niemal równolegle w obu krajach, zbliżyły do siebie typ ustroju społecznego obu państw. Polska Ludowa i Ludowa Czechosłowacja są obecnie sobie bliższe, niż kiedykolwiek w historii.

Mówca stwierdza, że Polska Partia Robotnicza uważa sojusz polsko-czechosłowacki za wielki sukces Polski Ludowej i że Klub Poselski Polskiej Partii Robotniczej głosować będzie za ustawą o ratyfikacji układu.

Imieniem **Stronnictwa Demokratycznego** zabiera głos **poseł prof. Michałowicz** stwierdzając, że Stronnictwo Demokratyczne wita z najwyższą radością fakt zawarcia układu i zwraca uwagę na konieczność jak najwszechstronniejszego zrealizowania go w przyszłości. **Poseł Jagusz** zabiera głos w imieniu Klubu Poselskiego **Polskiego Stronnictwa Ludowego** stwierdzając, że układ przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej obu krajów. Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego głosować będzie za projektem ustawy o ratyfikacji układu. **Poseł Groszyński** w imieniu posłów **Stronnictwa Pracy, poseł Drzewiecki** imieniem **PSL-Nowe Wyzwolenie, poseł Bocheński im. kat.-społ. Klubu Poselskiego i poseł Kubicki** imieniem posłów **Stronnictwa Ludowego** zapowiadają głosowanie za ratyfikacją umowy.

Dyskusja została wyczerpana. Marszałek poddaje pod głosowanie w drugim czytaniu projekt ustawy. Wszyscy posłowie wstają z miejsc.

Sejm uchwalił projekt ustawy jednomyślnie i przyjął go długotrwałymi oklaskami. Podobny przebieg ma trzecie czytanie.

Ambasador Czechosłowacji o ratyfikacji układu

Natychmiast po ratyfikacji przez Sejm układu polsko-czechosłowackiego sprawozdawca parlamentarny SAP udał się do loży dyplomatycznej, ażeby złożyć ambasadorowi Republiki Czechosłowackiej, p. Hejretowi, życzenia i uzyskać oświadczenie na temat ratyfikacji.

Oto co oświadczył przedstawicielowi SAP ambasador Hejret:

„Z wielkim zainteresowaniem i wzruszeniem miałem okazję wysłuchać expose ministra Modzelewskiego oraz dyskusji nad ustawą o ratyfikacji umowy polsko-czechosłowackiej. Jednomyślność Izby i szczere stanowisko wszystkich klubów poselskich wskazują, iż cały naród polski jest zwolennikiem ratyfikacji umowy. Jestem najgłębiej przekonany, że ratyfikacja spotka się z takim samym przyjęciem narodu czechosłowackiego.

Fakt ten wskazuje, że historyczne znaczenie naszej umowy, na które wskazał w swoim przemówieniu min. Modzelewski, jak również sprawozdawca Komisji Zagranicznej poseł Dobrowolski, marszałek Szwalbe, oraz posłowie: Jędrychowski, Michałowicz, Jagusz, Groszyński, Drzewiecki, Bocheński i Kubicki — jest uznawane przez ogół naszych społeczeństw.

Umowa polsko-czechosłowacka będzie punktem wyjściowym dla naszych dążeń umożliwiających najściślejszą współpracę polityczną, ekonomiczną, kulturalną naszych bratnich narodów, zarówno w dobrych jak i w złych czasach.

Umowa polsko-czechosłowacka jest jednocześnie jedną z najważniejszych gwarancji bezpieczeństwa obu naszych narodów. W bilansie nowej słowiańskiej polityki, mającej na celu zabezpieczenie pokoju w Europie, nasza umowa stanowi poważny aktyw.

Jestem przekonany, że atmosfera serdecznej przyjaźni w stosunku do narodu czechosłowackiego, która panowała w Sejmie Ustawodawczym w czasie dwudniowej dyskusji, daje pewność powodzenia ważnych pertraktacji, które rozpoczęły się w tych dniach między naszymi narodami przy udziale najlepszych fachowców, jakimi dysponujemy.

Rozmowę przeprowadził
JERZY RAWICZ

Obchód pierwszomajowy

Komisja Centralna Związków Zawodowych, wskazując, że tegoroczny obchód pierwszomajowy winien się odbywać w atmosferze wzmacniania jedności mas pracujących, wydała okólnik do Okręgowych Komisji Zw. Zaw. i Powiatowych Rad Zw. Zawodowych, w którym poleciła:

1) natychmiast delegować swoich przedstawicieli do pierwszomajowych Komisji Porozumiewawczych Stronnictw Robotniczych;

2) powołać przy OKZZ i PRZZ oraz przy zarządach oddziałów i w zakładach pracy Komitety Obchodu Pierwszomajowego.

KCZZ współdziała z Min. Oświaty

W KCZZ odbyła się konferencja, poświęcona sprawom szkolnictwa zawodowego, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty. Po referatach i w wyniku ożywionej dyskusji, postanowiono, aby materiał dotyczący nauki i pracy młodocianych, został przepracowany przez zainteresowane wydziały KCZZ.

Rokowania handlowe z Czechosłowacją
Serdeczne powitanie delegacji polskiej w Pradze

PRAGA (PAP). Do Pragi przybyła delegacja polska pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu tow. Minca, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej między Polską a Czechosłowacją. W skład delegacji polskiej oprócz min. Minca wchodzą: min. pełn. dr Rose, wicem. skarbu — Drożniak oraz dyrektorowie departamentów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, naczelny dyrektor Banku Polskiego prof. Trompczyński oraz eksperci i rzeczoznawcy.

Delegację polską, której towarzyszył ambasador R.P. w Pradze Wierbłowski, powitali członkowie ambasady polskiej, a w imieniu rządu czechosłowackiego: minister handlu zagranicznego dr Ripka w otoczeniu wyższych urzędników i przedstawiciele ministerstwa przemysłu, spraw zagranicznych, czechosłowackiego Banku Narodowego, centralnej rady przemysłowej.

W godzinach południowych min. Minc w towarzystwie amb. Wierbłowskiego złożył wizytę min. Ripce, a następnie premierowi Gottwaldowi.

Chłopi z Piotrkowskiego jadą na Zachód

Pociąg specjalny, składający się z 76 wagonów, opuścił 17 bm. Piotrków Trybunalski, wioząc 87 rodzin chłopskich z tegoż powiatu, udających się wraz z całym dobytkiem na Ziemie Odzyskane.

W ciągu bież. roku około 1.000 rodzin chłopskich z powiatu Piotrków Trybunalski osiedli się na Ziemiach Odzyskanych, zabierając ze sobą cały swój żywy i martwy inwentarz.

Ramadier ostrzega de Gaulle'a
Konstytucja jest prawem i obowiązuje

PARYŻ (PAP). Premier Ramadier w wywiadzie prasowym wyraził się, że „ten, kto nieopatrznie wysuwa hasła podważające solidarność narodu powinien być ostrzeżony. Również należy ostrzec opinię publiczną przed de Gaullem". Ramadier wystąpił z gorącym apelem o dyscyplinę. „Wolność prasy i opinii jest rzeczą świętą, ale wspólne dobro oraz istnienie narodu należy stawiać wyżej, aniżeli własne upodobanie do tej lub owej osobistości". Nawiązując do ataku de Gaulle'a na konstytucję, Ramadier podkreślił, że stała się ona prawem i obowiązywać musi każdego obywatela. Omawiając sytuację gospodarczą, premier oświadczył, że pod koniec roku 1946 Francja znajdowała się na brzegu przepaści, że dzięki obniżce cen, sytuacja uległa pewnej poprawie. Produkcja wynosi obecnie we Francji 90,4 proc. poziomu z roku 1938.

Min. Radkiewicz oświadczył w Sejmie:
Z amnestii dotychczas skorzystało
30 tys. więźniów 36 tys. ujawnionych

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wicemarszałek tow. Szwalbe oddał głos ministrowi Bezpieczeństwa tow. Radkiewiczowi dla udzielenia odpowiedzi na interpelację Klubu Posłów Stronnictwa Demokratycznego w sprawie przebiegu i wykonania ustawy amnestyjnej.

Minister Radkiewicz oświadczył:

1) podległe mu organy, wykonując zlecenie władz prokuratorskich i sądowych przywróciły wolność 17.780 osobom, skazanym przez Sądy Rzeczypospolitej i 7,485 osobom, przytrzymanym w śledztwie. Razem zwolniono z więzień i aresztów na dzień 15 kwietnia 25.265 osób. Poza tym skrócono termin odbywania kary 5.726 osobom. Ogółem skorzystało z amnestii do dnia 15 kwietnia 30.991 osób, osadzonych w więzieniach i aresztach.

2) Na dzień 16 kwietnia na całym terenie R. P. ujawniło się i uregulowało swój stosunek do Państwa 36.561 osób. Zdano broni władzom bezpieczeństwa 10.426 jednostek. W liczbie ujawnionych znajduje się około 8.000 członków band i oddziałów leśnych. Liczba ujawnionych według województw przedstawia się w sposób następujący: województwo lubelskie — 10.267, białostockie — 5.727, warszawskie — 3.715, krakowskie — 3.671, rzeszowskie — 2.169, łódzkie — 2.049, poznańskie—1.654, wrocławskie—1.615, kieleckie—1.425, katowickie — 1.379, bydgoskie — 734, gdańskie — 696, Warszawa — Miasto — 609. szczecińskie — 574, olsztyńskie—277.

Tow. min. Radkiewicz wyraża przekonanie, że ostateczna liczba osób, które skorzystają z amnestii do dnia 25 kwietnia, znacznie wzrośnie. Już na podstawie dotychczasowych cyfr należy stwierdzić, że przebieg amnestii dał pozytywne rezultaty. Oznacza to poważne rozładowanie podziemia, szczególnie na odcinku WIN, co świadczy o tym, że poważna część podziemia zrozumiała bezcelowość zbrodniczej walki przeciw państwu i że wielu z nich wraca do pracy pozytywnej. Stanowi to krok naprzód do normalizacji stosunków wewnętrznych w kraju. Jednocześnie mówca stwierdza, że nie brak w Polsce w dalszym ciągu elementów wrogich i pracujących usilnie w tym kierunku, aby powstrzymać normalizację stosunków w Polsce i zahamować pęd do ujawniania się. Min. Radkiewicz korzysta z okazji, aby z trybuny sejmowej raz jeszcze przestrzec elementy, znajdujące się dotychczas w podziemiu, aby nie dawały posłuchu tym wrogim podszeptom. Rząd polski pragnie skupić wszystkie siły w pracy nad rozbudową kraju i daje tego dowód w Ustawie Amnestyjnej. Mówca poczuwa się do obowiązku przestrzec wszystkich tych, którzy z wielkiego, aktu Rzeczypospolitej nie zechcą skorzystać, iż Rząd polski potrafi ukrócić wszelką zbrodniczą działalność.

W zakończeniu mówca apeluje do wszystkich obywatelskich czynników społecznych, aby użyły wszystkich swych wpływów dla skłonienia reszty obałamuconych do wyjścia z podziemia.

Tow. wicemarszałek Szwalbe informuje Izbę, że w myśl regulaminu nad odpowiedzią na interpelację można otworzyć dyskusję, o ile wpłynie odpowiedni wniosek.

Z wnioskiem o otworzenie dyskusji wystąpił pos. Arczyński (SD), motywując swój wniosek wielką wagą sprawy. W głosowaniu Izba wypowiedziała się przeciw otwieraniu dyskusji nad tą sprawą.

Kazimierz Bagiński skazany na 8 lat więzienia

Dnia 17 kwietnia br. stanęli przed Sądem Rejnoowym w Warszawie Kazimierz Bagiński, Tadeusz Węgrzyniak, Wiktor Bazylewski i Tadeusz Wyrzykowski oskarżeni o redagowanie i rozpowszechnianie „Komunikatu PSL", który zawierał fałszywe wiadomości godzące w interesy Państwa Polskiego i podrywające autorytet władz państwowych.

W wyniku rozprawy sądowej: Bagiński został skazany na 8 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata. Węgrzyniak na 6 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata. Bazylewski — na 6 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata. Wyrzykowski — na 3 lata.

Na mocy amnestii kary zostały zmniejszone: Bagińskimu do 4 lat, Węgrzyniakowi do 3 lat, Bazylewskiemu do 3 lat. Wyrzykowskiemu kara została darowana.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 18 kwietnia.

Przed finałem

KONFERENCJA Moskiewska zbliża się do końca. Delegaci szykują się do wyjazdu i zamawiają specjalne pociągi, samoloty i statki. Przedwczesne jeszcze byłoby zestawienie ostatecznego bilansu Konferencji, można jednak już teraz scharakteryzować w najogólniejszych zarysach jej wyniki.

Trwające od dnia 10 marca rb. obrady 4 ministrów spraw zagranicznych były rozczarowaniem z jednej strony dla optymistów, a z drugiej dla pesymistów. Zawiedli się ci wszyscy, którzy naiwnie sądzili, że w Moskwie w ciągu kilku tygodni rozstrzygnięte zostaną wszystkie kwestie sporne i rozwiązany będzie problem niemiecki. Ale tak samo na szczęście pomylili się pesymiści, którzy krakali, że Konferencja Moskiewska musi doprowadzić do „rozgrywki" między Wschodem i Zachodem.

W ciągu długotrwałych obrad Wielkiej Czwórki nie było cudu nagłej zgody partnerów i nie było niebezpieczeństwa starcia. Było natomiast mozolne poszukiwanie kompromisu, były rzeczowe obrady, zmierzające do możliwie jednomyślnych rozstrzygnięć.

Podczas prawie 6 tygodni Konferencji zdarzyło się kilka przykrych zgrzytów, jak np. atak Marshalla na nasze granice zachodnie. Ale nawet w tym wypadku została zachowana równowaga, gdyż atak ten spotkał się z równie energicznym (a o wiele lepiej przygotowanym) kontratakiem Mołotowa, a gdy Bevin przyszedł na odsiecz Marshallowi, Bidault pośpieszył z pomocą dla Mołotowa.

Konferencja Moskiewska wykazała brak jednomyślności wielkich mocarstw, ale wspólną tendencję do szukania kompromisów, i dlatego — oceniając pozytywnie jej skromne wyniki — z nadzieją oczekiwać będziemy dalszych spotkań międzynarodowych, które ukształtują światowy pokój.

Nagonka na Wallace'a

TAK samo, jak po słynnym przemówieniu Wallace'a z 12 września 1946 r., w którym zdemaskował on cele amerykańskiego imperializmu, prasa Stanów Zjednoczonych znów szaleje w związku z cyklem odczytów Wallace'a w Wielkiej Brytanii. Reakcyjne gazety USA nie szczędzą soczystych epitetów pod adresem najbliższego współpracownika Roosevelta, a sprzedajni reporterzy piszą o „zdradzie ideałów amerykańskich".

Tak zwana Komisja dla badania „działalności antyamerykańskiej" nawet zażądała postawienia Wallace'a pod sąd, powołując się na ustawę („Logan Act") z 1799 roku...

Cele tej perfidnej nagonki są dość przejrzyste. Jej inicjatorom chodzi o skompromitowanie w oczach przeciętnego Amerykanina Henry Wallace'a,— polityka, który odważnie myśli i odważnie głosi swe postępowe poglądy. Podróż Wallace'a do Europy jednakże niewątpliwie zwiększy ogromnie jego popularność w najlepszym znaczeniu tego słowa nie tylko na starym kontynencie, lecz także wśród „szarych ludzi" Nowego Świata.

Straszliwa katasrofa w Ameryce

Miasto Texas pastwą pożaru

W porcie statki wylatują w powietrze

Tysiące zabitych i rannych
Ludność ucieka z miasta

LONDYN (PAP). — Znaczna część miasta Texas—City wyleciała w powietrze. Wskutek pożarów i wydobywających się gazów trujących, przeszło tysiąc osób poniosło śmierć. Robotnicze drużyny ratownicze, nie mogły przedostać się do rannych, gdyż akcję uniemożliwiały płomienie, w czasie pożaru 50 zbiorników z naftą..

Powodem straszliwej katastrofy był pożar statku „Grandcamp", w dokach portu Texas. Kiedy wysiłki. zmierzające do opanowania pożaru spełzły na niczym, zaczęto przy pomocy holownika wyprowadzać statek z doków. Zanim zdołano to uczynić miał miejsce pierwszy straszliwy wybuch, po którym nastąpiły dalsze eksplozje. Na skutek podmuchu pożar przeniósł się na budynki fabryki chemicznej „Montsanto", które zostały całkowicie zniszczone.

Siła wybuchu była tak wielka, iż tankowiec, załadowany 10 tysiącami beczek z naftą, został wyrzucony przez morze i spadł w odległości 100 m. od brzegu, powodując dalsze pożary. Według ostatnich wiadomości, szalejący pożar zbliża się do wielkich składów dynamitu, położonych nad brzegiem morza. Drużyny ratownicze otrzymały rozkaz ewakuacji miasta.

DALSZE WYBUCHY

N. JORK (PAP). W Texas City nastąpiła w czwartek, jeszcze jedna eksplozja. Frachtowiec amerykański, na pokładzie którego znajdowało się przeszło 900 ton materiałów wybuchowych wyleciał w powietrze w chwili, gdy łodzie starały się przyholować go do zatoki. Ta nowa eksplozja pociągnęła za sobą wiele nowych ofiar. Wszystkie ambulanse zostały zmobilizowane i skierowane do rejonu portowego. Liczba ofiar eksplozji środowej wynosi około 1200 osób.

Jak później doniesiono, na terenie m. Texas miały miejsce trzy dalsze eksplozje. Prawdopodobnie były to wybuchy nafty na tankowcach znajdujących się w dokach portu m. Texas.

Ludność tłumnie uchodzi z miasta, obawiając się dalszych wybuchów. —

SZCZEGÓŁY KATASTROFY

Ustalono, że wypadki, które poprzedziły eksplozję na pokładzie transportowca „Grand Camp" były następujące: Statek zbliżył się do mola i wezwał pomocy straży ogniowej by ugasiła ogień, w pobliżu ładunku materiałów wybuchowych. Do portu skierowano niezwłocznie 5 gaśnic straży pożarnej. Jednocześnie próbowano odprowadzić statek poza obręb portu. Nagle nastąpiła pierwsza stosunkowo mało groźna eksplozja, a po 15 minutach olbrzymi wybuch, który zniszczył doszczętnie statek.

Do popołudnia dnia 17 kwietnia stwierdzono urzędowo śmierć 714 osób. Liczba rannych wynosi około 3 tysięcy. Jednakże według nieoficjalnych wiadomości w katastrofie zginęło od 1.500 do 2 tysięcy osób.

Terroryści żydowscy w Palestynie zapowiedzieli odwet

W związku z powieszeniem przez Anglików Grunera i trzech innych terrorystów żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zvei Leumi podała do wiadomości, iż za śmierć jednego terrorysty żydowskiego pozbawi życia 7 Brytyjczyków.

Po ogłoszeniu ostrego pogotowia w oddziałach brytyjskich w Palestynie, mimo zakazu policyjnego wychodzenia na ulicę, założono miny na jednej z głównych ulic Tel Avivu, rodzinnym mieście Grunera. Na innej ulicy znaleziono 2 płonące pojazdy wojskowe. Za niestosowanie się do godziny policyjnej policja brytyjska aresztowała 116 osób.

LONDYN (PAP). Scotland Yard (komenda policji) otrzymała anonimowy telefon stwierdzający, że osoba, która podłożyła bombę w ministerstwie kolonii, zamierza opuścić W. Brytanię w towarzystwie kobiety. Scotland Yard zwrócił się do wszystkich lotnisk i portów brytyjskich z żądaniem śledzenia wszystkich mężczyzn i kobiet, opuszczających W. Brytanię. Scotland Yard posiada rysopis kobiety, która otrzymała we wtorek zezwolenie na wejście do gmachu ministerstwa kolonii z paczką.

63 proc. obywateli USA przeciw Trumanowi w sprawie Grecji i Turcji

N. JORK (PAP). Instytut Gallupa przeprowadził ankietę wśród obywateli Stanów Zjednoczonych w sprawie zaproponowanej przez prezydenta Trumana pomocy dla Turcji i Grecji. Wyniki ankiety wykazały, iż 63 proc. Amerykanów wypowiedziało się za przekazaniem sprawy tej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Migawki sejmowe

Utyskiwania prasy na rozpoczynanie posiedzeń sejmowych z opóźnieniem poskutkowało. Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się z zaledwie trzyminutowym opóźnieniem. Fakt ten zaskoczył wielu posłów i... ministrów, którzy zjawili się na sali posiedzeń dopiero po rozpoczęciu prac plenum.

*

W czasie swojej gościny w Klubie tow. poseł Hochfeld zwrócił uwagę na bardzo rozsądny parlamentarny zwyczaj amerykański. Chodzi o t. zw. przemówienia do protokółu t. zn. tylko najważniejsze przemówienia zostają wygłoszone, a pozostałe zostają po prostu wpisane do protokółu i każdy, kto się nimi interesuje, może je przeczytać. W ten sposób zyskuje się oszczędność czasu.

Kto wie, czy wprowadzenie tego amerykańskiego zwyczaju u nas nie byłoby wskazane?

*

Dobre zwyczaje odwiedzania Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, zapoczątkowane przedwczoraj przez tow. wiceministra Kościńskiego, znalazły godną kontynuację. Klub gościł wczoraj ministra Skarbu tow. Dąbrowskiego wraz z wiceministrami, prezesa ZPPS tow. Hochfelda, posłów tow. Jana Dąbrowskiego i Mariana Kubickiego.

*

Rozmowa z tow. ministrem Dąbrowskim miała bardzo miły przebieg. Tow. minister zwrócił uwagę na to, że jedno z pism warszawskich nazwało go milczącym ministrem. Tow. minister wnioskował: jak wiadomo — mowa jest srebrem, a milczenie złotem. Złota nam w Polsce bardzo potrzeba. Jako minister Skarbu winien tow. Dąbrowski wobec tego milczeć, t. zn. występować z przemówieniami skąpo i jedynie przy najważniejszych okazjach.

*

W czasie swej wizyty w Klubie tow. poseł Hochfeld spotkał się z uśmierconą przed kilku dniami, a kwitnącą zdrowiem i zadowoleniem przedstawicielką „Polski Zbrojnej" Janiną Broniewską. Jak czytelnikom naszym wiadomo, w ostatnich dniach „Robotnik" polemizował z „Polską Zbrojną". W Klubie nastąpiło zupełne pogodzenie. Poseł Hochfeld symbolicznie (bo przecież w Sejmie obowiązuje prohibicja) wypił zdrowie „Polski Zbrojnej", a Janina Broniewska zdrowie „Robotnika".

W ten sposób dokonał się pakt robotniczo-żołnierski.

Zmiany w rządzie brytyjskim

LONDYN (PAP). Wczoraj ogłoszono o ustąpieniu lorda Lawrence za stanowiska sekretarza stanu do spraw Indii oraz o przesunięcia na stanowiskach ministerialnych. Na miejsce Johna Hynda wyznaczono lorda Pakenham, który będzie odpowiedzialny za administrację w strefach brytyjskich w Austrii i Niemczech. Sekretarzem Stanu do spraw Indii mianowany został Listowel. W charakterze strażnika pieczęci wszedł do rządu lord Inman, na miejsce Greenwooda, który pozostaje w rządzie jako minister bez teki, pełnić jednak będzie te same obowiązki, co poprzednio. Ministrem do spraw emerytur został John Hynd.

—o—

Ofiary na powodzian wpłacone do redakcji

W dniu wczorajszym wpłynęły do naszej kasy następujące ofiary na powodzian:

MK PPS — Otwock, zamiast przyjęcia z okazji odsłonięcia sztandaru — złotych 20.000; Dzielnica PPS, ul. Mokotowska Nr 51/53 — zł. 1.250; K. Pow, PPS — Łowicz — zł. 6.500; Koło Ligi Morskiej — zł. 1.730; Tow. Alina Żochowska zł. 1000; Pracownicy f-my „Ericsson" zł. 16.554; Prof. Henryk Górczyński — zł. 200; Czajkowski Henryk — zł. 1.500; Koło PPS pracowników filmowych — zł. 60.000; Liga Kobiet, Koło PPS Filmu Polskiego zł. 4.270; Pracownicy J. „Norblin" zł. 5000; Publiczna Szkoła Powszechna w Bukowcu — zł. 1724; Żuchowski Henryk — zł. 650; Dziel. PPS Śródmieście zł. 3.380; Pracowniczki Zarz. Warszaw. Społ. Obyw. Ligi Kobiet zamiast kwiatów w dniu urodzin Ob. Wisły Morawskiej — zł. 1630.

Łącznie wpłynęło do naszej redakcji zł. 2.331.914.

Poselstwo Szwajcarskie na powodzian

Wśród członków Poselstwa Szwajcarskiego w Warszawie zebrano 150.000 zł na rzecz akcji pomocy powodzianom, która to suma za pośrednictwem p. R. M. Courvoisier, szefa Delegacji Don Suisse w Polsce i obecnie przewodniczącego Rady Towarzystw Charytatywnych Zagranicznych Pomocy dla Polski, została przekazana Centr. Komitetowi Obywat., celem zorganizowania pierwszej pomocy dla dzieci powodzian.

Trzeci dzień obrad plenum sesji budżetowej Sejmu

Na wstępie Marszałek udzielił głosu tow. min. Kaczorowskiemu dla zreferowania rządowego projektu ustawy o odbudowie m. st. Warszawy.

TOW. MIN. KACZOROWSKI O ODBUDOWIE STOLICY

— W styczniu 1944 roku w Lublinie, na posiedzeniu Rady Ministrów Rządu Tymczasowego zapadła pierwsza uchwała w sprawie odbudowy miasta stołecznego Warszawy.

W dniu 31 stycznia i 11 lutego 1945 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w Warszawie. Wówczas wszelkie wątpliwości zostały definitywnie przecięte: postanowiono cały Rząd przenieść do Warszawy. Ponadto podjęto uchwałę uroczystą w sprawie odbudowy miasta stołecznego Warszawy.

Błędem okazało się połączenie w ramach Biura Odbudowy Stolicy funkcji planu i realizacji, dlatego też zarządzeniem ministra Odbudowy powołana została Warszawska Dyrekcja Odbudowy, która przejęła od Biura Odbudowy Stolicy funkcje realizacji.

Przedstawiony przez Rząd projekt ustawy o odbudowie miasta stołecznego Warszawy ma usunąć powyższe trudności, zmniejszając liczbę władz, działających w zakresie odbudowy stolicy, wzmocnić na tym terenie sytuację ministra Odbudowy. Koncentracja władzy i odpowiedzialności w tej dziedzinie jest pożądana.

Projekt ustawy odesłany został do Komisji.

Następnie Sejm zajął się ratyfikacją układu polsko-czechosłowackiego o czym piszemy na stronie pierwszej.

POWOŁANIE KOMISJI PLANU GOSPODARCZEGO NA WNIOSEK ZPPS

Sejm przystępuje do sprawozdania Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniosku posłów Klubu Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów w sprawie powołania Komisji Planu Gospodarczego.

Tow. poseł Rapczyński (PPS) jako sprawozdawca Komisji podkreśla, że wszechstronna i rzeczowa kontrola nad postawieniem przez Rząd zagadnień planowania gospodarczego i hierarchii tych zagadnień może być wykonywana przez Sejm tylko w drodze pracy Komisji Planu Gospodarczego. W imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej mówca wnosi o uchwalenie powołania takiej Komisji.

W głosowaniu Sejm uchwalił wniosek o powołanie Komisji Planu Gospodarczego oraz uchwalił zaproponowany skład Komisji w ilości 15 członków i 15 zastępców.

SPRAWA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Następnie Izba wysłuchała sprawozdania Komisji Rolnej o wniosku naglym Stronnictwa Ludowego w sprawie rychłego dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych na okres zasiewów wiosennych.

Sprawozdawcą był poseł Waleron (SL), który imieniem Komisji Rolnej prosi Sejm o uchwalenie rezolucji zmierzających w tym kierunku.

W dyskusji zabrał głos poseł Nowak (PSL) pozytywnie ustosunkując się do wniosku.

DEKLARACJA PRZEDSTAWICIELA „SPOŁEM"

W tej samej sprawie zabiera głos poseł tow. Formas.

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 18 lutego wniesiony został nagły wniosek, podpisany przez posłów Stronnictwa Ludowego w sprawie rychłego dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych na okres zasiewów wiosennych. We wniosku tym jest zdanie: Związek Gospodarczy „Społem", któremu powierzono rozprowadzenie nawozów sztucznych, nie wywiązał się należycie w ubiegłej jesieni z przyjętych na siebie zobowiązań".

Tow. poseł Formas składa wyjaśnienie, stwierdzając, że „Społem" nie jest odpowiedzialne za opóźnienie dostarczenia nawozów sztucznych jesienią 1946 roku. Winę ponosi raczej Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, nie dotrzymując terminu dostawy i ilości zamówionych nawozów.

Bezpodstawny i krzywdzący zarzut pod adresem „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni został całkowicie odparty.

Rezolucje Komisji zostały przez Izbę w głosowaniu przyjęte.

Następnie Izba przechodzi do szóstego punktu porządku dziennego sprawozdania Komisji Sejmowej w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej R. P. Sprawozdawca Komisji Rolnej poseł Jaworski (PPR) wnosi o zatwierdzenie dekretu o zniesieniu Izb Rolniczych. Po dyskusji Izba większością głosów dekret zatwierdza.

Z kolei Sejm zatwierdza dekrety: o zmienie niektórych przepisów ustawy o układach zbiorowych pracy, o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, o zmianie dekretu o utworzeniu rad zakładowych, o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, o uchwaleniu szczególnych ustaw o odpowiedzialności za wypadki w ruchu kolejowym, samochodowym i w niektórych przedsiębiorstwach, o wydawaniu Dziennika Taryf i Zarządzeń Komunikacyjnych i dekret o Państwowej Radzie Komunikacyjnej.

WNIOSEK PSL

Następnie min. Radkiewicz odpowiada na interpelację w sprawie amnestii. Odpowiedź tę podajemy dziś na stronie pierwszej.

Z kolei pos. Nadobny (PSL) zabiera głos dla uzasadnienia nagłości wniosku posłów PSL i Klubu Społeczno-Katolickiego w sprawie przedstawienia Sejmowi Ustawodawczemu w terminie 7-dniowym projektu ustawy, normującej wyjęcie spod kompetencji Sądów Wojskowych osób cywilnych i poddanie ich wyłącznie Sądom Powszechnym.

Przeciwko nagłości wniosku wypowiedział się pos. Arczyński (SD).

W głosowaniu za nagłością wniosku wypowiedzieli się jedynie wnioskodawcy. Wniosek upadł. Wicemarszałek Szwalbe stwierdził, iż wniosek zostaje przesłany jako zwykły do Komisji Prawniczej.

Na tym posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia zostanie podany oddzielnie.

Generalne porządki w eterze

W środę dnia 9 bm. w Monte Carlo rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Organizacji Radiowej (I.O.R.). W obradach bierze udział delegacja Polskiego Radia w osobach: Dyrektora Naczelnego P. R. ob. Wilhelma Billiga, Z-cy Dyr. Naczelnego ob. Tadeusza Dobrowolskiego oraz Naczelnego Inżyniera P.R. Władysława Rabęckiego.

Po obradach komisji technicznej i ogólnej dnia 18 bm. odbędzie się zgromadzenie Międzynarodowej Organizacji Radiowej, na której rozstrzygnięta zostanie w pierwszym rzędzie sprawa rozdziału fal między radiostacje państw należących do Organizacji.

Dzięki nowemu rozdziałowi fal, radiostacje polskie zwiększą swój zasięg, gdyż nie będą one zagłuszane przez inne stacje.

Konferencja Moskiewska rozpatruje:

Pretensje Jugosławii do Austrii

Uzgodniono dalsze 12 paragrafów traktatu

Spór o ewakuacje faszystów

MOSKWA (PAP). W czwartek Rada Ministrów Spraw Zagranicznych wysłuchała delegatów Jugosławii odnośnie zagadnień, związanych z traktatem z Austrią. Wicepremier Kardel stwierdził, że w przeciągu 40 lat Jugosławia 2 razy padła ofiarą inwazji z terytorium austriackiego. Austriacy stanowili 1/3 część niemieckich sił okupacyjnych w Jugosławii i dopuścili się tam licznych zbrodni. Jugosławia nie kieruje się uczuciem nienawiści do narodu austriackiego, ale Austria powinna ponieść część odpowiedzialności za udział w wojnie.

Wicepremier jugosłowiański sformułował 8 wniosków, które powinny znaleźć wyraz w traktacie z Austrią, wśród których znajduje się zakaz nowego Anschlussu z Niemcami, jak również zakaz wszelkich niemieckich wpływów ekonomicznych, propagandy pangermanistycznej i propagandy nienawiści w stosunku do sąsiadów.

Następnie minister spraw zagranicznych Simicz uzasadnił roszczenia reparacyjne Austrii. Domagał się on przyznania Austrii odszkodowania w wysokości 150 milionów dolarów.

W piątek Rada Ministrów Spraw Zagranicznych wysłucha oświadczenia delegacji austriackiej, następnie zaś ma stawiać pytania przedstawicielom Jugosławii i Austrii.

Na popołudniowym posiedzeniu ministrowie omawiali w dalszym ciągu traktat o przywróceniu wolności i niepodległości Austrii, a mianowicie paragraf 16 dotyczący zagadnienia osób deportowanych. Wniosek delegacji radzieckiej przewiduje, iż w ciągu 6 miesięcy po podpisaniu traktatu winny być osoby deportowane ewakuowane z Austrii, przy czym ewakuacja ma odbyć się na zasadach dobrowolności.

Marshall oświadczył, że okres 6-miesięczny, proponowany dla ewakuacji przez delegację radziecką, jest niewykonalny dla Austrii. W tym samym duchu wypowiedzieli się Bevin i Bidault. Zabierając głos ponownie Wyszyński stwierdził, iż wśród deportowanych są osoby i całe formacje faszystowskie, które mogą zagrażać dobrosąsiedzkim stosunkom Austrii z innymi państwami.

UZGODNIONE PARAGRAFY

Następnie Rada Ministrów omawiała paragraf 16 bis w sprawie ewakuacji osób narodowości niemieckiej w Austrii. Paragraf ten wraz z uzupełnieniami wniesionymi przez delegację radziecką postanowiono oddać do ponownego rozpatrzenia zastępcom ministrów.

Następnie rozwinęła się dyskusja wokół propozycji radzieckiej, aby wojsko austriackie mogło być zaopatrzone jedynie w broń pochodzenia austriackiego. Przeciw temu wnioskowi wystąpił Marshall twierdząc, iż przyjęcie tego wniosku wstrzymałoby rozwój austriackich sił zbrojnych. Na tym stanowisku stanął również Bevin. Po dyskusji ministrowie nie zdołali uzgodnić tego paragrafu. Paragraf 18 dotyczy zakazu służenia w armii austriackiej b. członków organizacji nazistowskich został przez ministrów uzgodniony z przesłaniem go do komitetu redakcyjnego, celem dokonania drobnych poprawek.

Następne 12 paragrafów traktatu ministrowie uzgodnili bądź też przekazali do szczegółowego opracowania rzeczoznawcom.

Miedzynarodowy Turniej Szachowy
Drugi dzień rozgrywek

Cały dzień wczorajszy upłynął pod znakiem ostrych, bezkompromisowych walk. W rannych dogrywkach Pytlakowski przegrał z Szajtarem, Gadaliński natomiast w ponownie przerwanej partii z arcymistrzem Bolesławskim ma zupełnie już remisową pozycję.

W drugiej rundzie Smysłow nie zdołał zrealizować pozycyjnej przewagi z Pachmanem i partia skończyła się na remis, drugi arcymistrz sowiecki, Bolesławskij, fenomenalną obroną w końcówce zdołał ocalić pół punktu z bardzo ciężkiej pozycji przeciw Gligoricowi. Palter doskonale prowadził partie ze Śliwą i zasłużenie zwyciężył. Gadaliński, straciwszy w niedoczasie dwa piony, przegrał z Szajtarem, który wysunął się na czoło turnieju. Partię Pytlakowskiego z Grynfeldem przerwano w b. skomplikowanej sytuacji.

Ś. † P.

HENRYK MYSZKOWSKI

URZĘDNIK

opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 14 kwietnia 1947 r., przeżywszy lat 51.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 18.IV. br. o godz. 11-ej w kościele na Bródnie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

W sobotę, dn. 19-go kwietnia r. b. o godz. 8.30 w pierwszą rocznicę śmierci naszego najukochańszego Męża, Ojca i Dziadka.

Ś † P

WACŁAWA

Knichowieckiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego świetlanej duszy w kaplicy kościoła Zbawiciela (ul. Mokotowska 13), o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA I WNUCZEK

W PARTII PPS

Odprawa Rzeczników Partyjnych

W dniu 25 kwietnia b. r. w lokalu CKW-PPS o godz. 10 odbędzie się odprawa wojewódzkich Rzeczników Kontroli Partyjnej.

Obecność rzeczników z całego terenu kraju obowiązkowa. Na porządku obrad ważne sprawy.

Chór mieszany CKW PPS

Towarzyszki i towarzysze, którzy zgłosili się do chóru mieszanego CKW PPS, proszeni są o przybycie dnia 21 bm. o godz. 16 do lokalu CKW PPS, Daszyńskiego 18, parter.

Zjazdy powiatowe PPS województwa warszawskiego

W niedzielę, dn. 20 b. m. na terenie województwa warszawskiego odbędą się zjazdy powiatowe z referatami gospodarczo - politycznymi:

Pow. Mława — tow. Żerkowski, pow. Sierpc — tow. Groniewski, pow. Płock — wiceminister Ditrich, pow. Płońsk — wiceminister Kościński, pow. Pułtusk — tow. Zieliński - Tomorowicz, pow. Ciechanów — tow. Kochanowicz, pow. Radzymin — tow. wiceminister Salcewicz, pow. Mińsk Maz. — tow. Bobrowski.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA OKĘCIE

Dnia 20 kwietnia r. b. w lokalu partii przy ul. 17 Stycznia nr 1 w pierwszym terminie o g. 10.30, w drugim terminie godz. 11-ta, odbędzie się walne zebranie członków i wybór nowego komitetu.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Prawo głosu mają członkowie posiadający stałą legitymację partyjną.

DZIELNICA OCHOTA

W piątek dnia 18 kwietnia br. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, ul. Niemcewicza 9 m. 130, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPS z referatem politycznym.

W piątek dnia 18 kwietnia b. r. w lokalu Dzielnicy PPS Ochota przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie Sekcji Kobiet o godzinie 17-ej.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

Tymczasowy Komitet Koła Terenowego Nr. 1 przy Dzielnicy Praga Centr. PPS zawiadamia członków PPS zamieszkałych od Wału do ul. Konopackiej i 11 Listopada strona parzysta, że w dniu 19.4.47 r. (sobota) o godz. 17.30 w pierwszym terminie, a o godz. 18-ej w drugim terminie, odbędzie się w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2/4 walne zebranie członków wspomnianego Koła, celem wyborów Komitetu Koła.

KOMITET KOLEJARZY PPS WARSZAWA — WSCHÓD

Dnia 18 kwietnia r. b. (piątek). o godz. 17 odbędzie się zebranie Komitetu Kolejarzy PPS Warszawa - Wschód. Z uwagi na ważność spraw obecność wszystkich członków Komitetu i przedstawicieli Kół obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA! POLIGRAFICY PPS!

Kom. Organizacyjny Wydziału Zaw. przy K.S. PPS zawiadamia, iż w piątek, tj. dnia 18 bm. o godz. 16.30 w I terminie, a godz. 17 — w II, w sali PPS — dzielnica Śródmieście, Mokotowska 53, odbędzie się Walne Zebranie członków PPS pracujących w przemyśle poligraficznym. Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

ZEBRANIA TYGODNIOWE

W piątek, dnia 18 b. m. odbędą się na Dzielnicach PPS w Warszawie następujące zebrania członków i sympatyków z referatami.

Dzielnica „Grochów", ul. Podskarbińska 6, godz. 18-ta, posiedzenie z referatem politycznym tow. S. Łypacewicza.

Dzielnica „Nowe - Bródno", ul. Białołęcka 27, godz. 18-ta posiedzenie z referatem politycznym tow. K. Kokoszkiewicza.

Poddzielnica „Koło", ul. Obozowa 80 m. 11, godz. 18-ta, posiedzenie z referatem politycznym tow. Hołowicza.

Dzielnica „Żoliborz", ul. Kossaka 10, godz. 17.30, posiedzenie z referatem tow. S. Gieorgicy.

Dzielnica Rakowiec, ul. Pruszkowska Nr. 6, w Szkole Partyjnej stopnia I, odbędzie się wykład tow. prof. Wiesława Winnickiego, na temat „Program Partii" (godz. 18-ta).

Dzielnica Saska - Kępa, Francuska 7, o godz. 18 zebranie z ref. tow. J. Dorocińskiego n. t. „PPS w dobie dzisiejszej".

Dzielnica OMTUR Warszawa „Śródmieście" zawiadamia członków i sympatyków, iż zebrania ogólne odbywają się co piątek o godz. 18.

Finał Konkursu Artystycznego Związków Zawodowych

W dniach od 26 kwietnia do 3 maja 1947 r. odbędzie się w Warszawie Finał I-go Ogólnopolskiego Konkursu Artystycznych Zespołów Świetlic Związków Zawodowych. W eliminacjach powiatowych i wojewódzkich wzięło udział 1000 zespołów, grupujących 40.000 aktorów, śpiewaków, instrumentalistów i tancerzy-amatorów.

Po eliminacjach ostatecznych w Warszawie od dnia 26 — 30 kwietnia, I-szy Ogólnopolski Konkurs zakończony zostanie Festivalem Twórczości Amatorskiej w Związkach Zawodowych, 2 maja w Teatrze Polskim.

Plan obchodu 4-ej rocznicy powstania w getcie warszawskim

Sobota, 19 b. m. godz. 12 akademia w sali „Roma", Nowogrodzka 49.

Niedziela, 20 b. m. godz. 10 zbiórka delegacji z wieńcami i sztandarami przed gmachem CKZ w P. Sienna 60, godz. 11, pochód rusza ulicami: Twardą, Pl. Grzybowskim, Graniczną, Żabią, Elektoralną, Orlą, Lesznem, Tłomackiem, Bielańską, Nalewkami, Pl. Muranowskim, Pokorną, Stawkami, Zamenhoffa do Gęsiej do symbolicznego grobu getta Warszawy, godz. 13-ta złożenie wieńców i przemówienia.

Sprawa wyłączeń — rozwiązana

Zarząd Miejski, Min. Odbudowy i Min. Admin. uzgodniły wzajemne stanowiska

Wyłączenia remontowanych lokali spod przymusowego kwaterunku budzą powszechne zainteresowanie przede wszystkim wśród tych, którzy dużym nakładem sił i kosztów, doprowadzili do porządku zajmowane przez siebie mieszkania. Osoby te po poniesieniu znacznych wydatków związanych z odbudową lokalu, znalazły się w obliczu ewentualności zagęszczenia" względnie nawet eksmisji przez Wydział Kwaterunkowy.

Do tych samych również zagadnień można zaliczyć sprawę czynszu. Oficjalne normy czynszów stoją w rażącej dysproporcji do kosztów poniesionych napraw. Sytuacja taka paraliżuje wszelką inicjatywę w odbudowie, zniechęcając przymusem narzuconych cen.

Uregulowanie więc spraw wyłączeniowych, z uwzględnieniem słusznego interesu remontującego, stało się zagadnieniem nad wyraz pilnym, szczególnie dla mieszkańców Warszawy.

— Najlepszym dowodem naszego zainteresowania tymi sprawami — mówi radca prawny Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej tow. dyr. Gross — jest fakt, że jeszcze w lutym br. zwołaliśmy konferencję zainteresowanych ministerstw i przedstawicieli Zarządu Miasta Warszawy. Celem jej było uzgodnienie tekstu instrukcji o trybie postępowania przy wydawaniu wyłączeń dla budynków i lokali spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami i spod przepisów o wysokości komornego. Było to zgodne z rozporządzeniem ministrów Odbudowy i Administracji Publicznej z dnia 25.II.1946 r. w sprawie naprawy budynków uszkodzonych wskutek wojny.

Dzięki dobrej woli zainteresowanych stron Ministerstwa Odbudowy i Zarządu Miasta Warszawy, udało się ostatecznie ustalić tekst tej instrukcji zgodnie z przepisami ustawy. Instrukcja ta wchodzi w życie z dniem 1 maja b. r. Możemy już dziś powiedzieć, że uprości ona formalności i przyspieszy tok załatwiania. Wyłączenie lokali, bądź budynków, uzyskać będą mogły m. in. osoby, które dokonały gruntownej naprawy budynków względnie pomieszczeń lub choćby tylko prace takie rozpoczęły, przed 30.III.46 r. t. zn. przed dniem wejścia w życie rozporządzenia z dnia 25.II. 1946 r.

Wymogi, które należy spełnić, aby uzyskać wyłączenie są dokładnie ustalone w instrukcji, która będzie obowiązywała w całym państwie a która publicznie ogłoszona zostanie za kilka dni.

Na śnieg w... maju czeka Zarząd Miejski

Niechętnie wspominamy dni odśnieżania Warszawy, choćby dlatego, że w rozwiązaniu tej niesłychanie ważnej dla mieszkańców sprawy, Zarząd Miejski wykazał dziwną opieszałość. Jak się jednak okazuje, odśnieżanie stolicy kosztowało Z. M., według danych Komisji Finansowej Stoł. Rady Narodowej, około 14 milionów złotych, a sposób zużycia tych sum, jeśli chodzi o stronę organizacyjną, nasuwał wiele smutnych refleksyj.

Dla samego ZOM-u przeznaczono na ten cel 7 milionów 580 tysięcy z prowizorium budżetowego na rok 1947. Wykorzystanie tej sumy jest wielce charakterystyczne. 3 miliony 920 tysięcy złotych uruchomiono w styczniu i lutym, 2 miliony uruchomiono w marcu b. r.

Jednego miliona 620 tysięcy nie uruchomiono wcale, aczkolwiek były dni, gdy zdawało się, że roztopy zahamują normalny tok życia w mieście i ZOM walczył... z brakiem najbardziej potrzebnych narzędzi, a milion złotych, który przyznało Ministerstwo Odbudowy na uzupełnienie sprzętu nie mógł dotrzeć do wołającej SOS instytucji.

Najprawdopodobniej przewidująco ostrożny magistrat spodziewa się... śniegu w maju i na ten cel zachował potrzebne rezerwy. (Rs)

1 i 3 maja w szkołach wolne od nauki

Zarządzeniem Ministerstwa Oświaty dni 1 i 3 maja będą wolne od nauki. Wszystkie kuratoria otrzymały zarządzenie w sprawie organizacji uroczystości 1-szo i 3-cio majowych.

Dzień 4 maja przewidziany jest jako DZIEŃ OŚWIATY.

Nie kraść żarówek w tramwajach

Wobec tego, że ostatnimi czasy stwierdzono kradzieże żarówek z tramwajów, dyrekcja MZK zmuszona będzie — z braku oświetlenia wozów — wycofać pociągi z ruchu w godzinach wieczornych.

Jednocześnie M. Z. K. ostrzegają nabywców kradzionych żarówek, iż mają one napięcie 105 volt i nie nadają się do prywatnego użytku, gdyż prąd w sieci miejskiej jest o napięciu 220 volt. Żarówki te znakowane są napisem M.Z.K.

Sprawcy kradzieży i nabywcy będą oczywiście pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Nieładnie ob. ob. dozorcy!..

Smutny koniec współpracy z waluciarzami

Po uciążliwych dochodzeniach władze skarbowe wykryły i zlikwidowały we środę tego tygodnia, dwie meliny waluciarskie, gdzie handlarze złotem i dolarami t. zw. „koniki" dokonywali transakcji waluciarskich i przechowywali pieniądze.

Meliny mieściły się w mieszkaniach dozorców domów przy ul. Szpitalnej 6 i 8. W czasie przeprowadzonej rewizji skonfiskowano przy zatrzymanych większą ilość walut zagranicznych i ponad 2 miliony zł. gotówki. Wśród aresztowanych waluciarzy znajdują się karani już obozem przymusowej pracy za niedozwolony handel obcymi walutami, znani z uprawiania tego procederu J. Szczepaniak i Ludwik Ziema.

Za wynajmowanie lokalików dla dokonywania transakcyj i używania ich jako „safesów", przedsiębiorczy dozorcy pobierali odpowiednią prowizję, dochodzącą do kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie. (RS)

Z życia Zw. Poligraficznego

W niedzielę t. j. dn. 20 b. m. o godz. 10 rano w sali PPS — dzielnica Śródmieście, Mokotowska 53, odbędzie się zebranie wszystkich Zarządów Sekcyj Rad Zakładowych i Delegatów. Na porządku dziennym sprawy cennikowe. Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

ZARZĄD OKRĘGU.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

6-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 500.000 zł NrNr

19296 padła w Warszawie,
37379 padła w Łodzi,
41326 padła w Poznaniu,
54895 padła w Warszawie,
60628 padła w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 8960 11310 37475 44744 59931 60300 61781

Wygrane po 20.000 zł NrNr 1228 3978 5010 6656 7381 10329 13319 15809 21121 21770 22374 24675 28798 29050 30631 30757 33437 37491 39326 40403 41974 47009 48343 54764 58141

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1142 1699 2960 4284 4961 5164 7318 7324 7521 8334 12024 12798 14590 14682 15067 15702 16607 16831 16967 18212 19474 20073 20269 20582 22323 22923 24056 26167 29478 30160 30421 30772 31120 31624 32831 32836 32841 33695 33859 34829 36935 37353 38064 39150 41000 43218 44613 45512 46145 46454 46462 48048 50849 52853 52986 53977 55170 55173 55716 55970 56786 57080 59564 60222 60848 64904 65039 65152 65718 65826 66558 66771 66920

Wygrane po 5.000 zł NrNr 1132 1649 1857 3042 3729 4659 5044 5760 6194 7074 8373 8725 9976 10375 10857 11001 11364 11425 11491 12334 14060 15856 16208 17535 18882 18891 19219 19405 19462 19712 19741 19770 21757 22116 22968 24142 24346 24481 24569 24801 26232 26277 26286 26763 27466 27654 27831 27953 28082 28499 28617 29572 31290 31544 31904 32677 32913 33288 33997 36131 38193 38241 39479 40123 41009 41146 41224 41645 41897 42321 43382 43603 44521 44745 45557 45725 47086 47556 48767 50030 52669 53723 53808 53831 54085 54099 55281 56388 56711 57631 57825 58197 58670 58898 59669 60049 61633 62465 62589 62710 63293 63740 64080 64459 64878 65151 65501 65918 66090 66407 66881 67374

Wygrane po 3.000 zł NrNr 641 1252 319 827 2621 3042 796 4849 5119 373 676 7321 8269 318 10385 665 11876 13034 298 309 398 598 14533 790 15161 389 16402 18200 604 745 939 22660 715 929 23864 24642 25992 26860 27544 28019 28305 345 533 639 29995 30132 896 31088 996 32122 231 34003 338 35347 431 783 36902 40970 41096 44057 44381 44433 44635 44812 44935 45017 45174 712 46450 635 747 47065 363 48475 49398 425 50960 51030 856 862 52084 265 511 709 820 53742 820 54096 98 277 543 56547 979 57104 152 510 676 58257 378 611 59705 885 898 61258 61741 63413 64402 65103 66095 67701 68371 699 69326 334 986

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 2-ego dnia ciągnienia

60922 26 28 49 66 61003 102 09 89 210 18 56 87 362 85 486 507 62 718 727 755 949 60 70 92 62004 112 18 241 49 75 357 71 448 80 611 24 879 943 63064 101 209 218 32 50 70 389 416 629 30 47 75 85 700 16 908 31 64001 10 55 141 85 87 94 202 63 317 30 32 66 470 571 98 770 77 885 92 965 65005 32 97 158 74 202 21 317 23 35 504 86 618 21 83 723 32 58 821 43 50 88 935 66039 66 70 87 119 237 63 302 27 421 39 68 520 603 48 765 922 27 77 80 67054 143 86 94 201 03 51 69 82 319 43 402 76 512 20 601 35 48 734 804 25 87 946 68008 128 200 73 333 43 618 98 782 809 917 27 79 69022 124 75 234 82 332 41 467 626 28 87 705 14 52 91 906 27 41 44 97

Wygrane po 2.000 zł z 3-ego dnia ciągnienia

128 206 300 54 518 73 608 47 95 705 10 35 805 33 1070 95 96 161 286 87 418 511 58 79 667 736 54 877 951 93 2004 09 37 55 61 65 168 96 201 33 35 54 78 407 56 84 93 558 871 928 34 55 85 3133 49 74 92 215 73 315 459 557 88 614 54 706 72 77 854 4164 72 217 77 370 76 80 990 94 406 23 99 519 83 623 85 95 776 93 928 5031 51 95 105 96 285 317 33 401 27 92 507 709 57 6257 353 73 428 501 50 79 84 86 747 79 831 70 968 7049 83 111 20 65 285 420 92 525 53 71 82 88 607 727 50 52 810 46 60 78 97 99 900 13 8022 129 30 65 212 347 53 406 70 543 52 89 673 729 89 875 946 87 9009 65 96 116 37 49 55 220 76 308 94 403 653 89 871 934 43 73

10078 101 99 225 333 34 43 91 98 99 489 533 37 40 71 87 620 702 30 84 900 38 93 11012 24 85 91 107 58 73 269 315 35 40 84 448 506 83 611 702 09 88 811 16 47 48 78 978 12042 56 67 177 79 80 84 217 52 333 46 436 49 530 43 44 629 75 80 732 60 78 89 900 08 10 31 13062 153 269 339 51 484 557 629 56 823 26 63 74 99 901 09 82 14010 39 48 67 104 85 243 483 568 660 89 721 46 66 71 904 15019 42 80 101 18 220 33 60 308 23 509 55 79 612 13 91 92 791 899 906 09 21 47 16021 38 55 66 148 72 95 256 320 61 70 445 85 530 604 05 73 82 782 820 33 58 74 96 99 900 06 15 44 17000 11 46 68 74 80 95 114 41 92 205 321 421 63 553 670 98 762 844 50 922 37 53 18005 08 123 25 39 43 237 339 64 489 592 638 62 89 740 70 842 938 54 71 19042 160 72 77 235 47 65 70 78 89 91 93 313 64 406 25 39 623 31 706 10 24 847 60 91 970

20021 142 216 70 78 410 26 56 561 65 84 617 44 63 94 750 68 820 31 33

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż 23 szt. zdekompletowanych wraków samochodowych, a mianowicie:

1 szt. marki Polski Fiat
1 „ „ Tempo
1 „ „ Chevrolet
1 „ „ Citroen
1 „ „ Renault
18 „ „ Gaz

Wraki znajdują się w Warsztatach Samochodowych, przy ul. Włościańskiej 52 i można je oglądać codziennie w godzinach od 10—14-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na zakup wraków samochodowych" należy składać w Sekretriacie MZK ul. Młynarska 2 do dnia 26.IV.47 r. do godz. 9.30.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10-ej.

Szczegółowe warunki oraz podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów MZK, w godzinach urzędowania.

Przetarg nieograniczony

Wydział Wojewódzki Warszawski, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w terminie do 30.VI b. r. około 70.000 sztuk tabliczek rowerowych według wzoru, ustalonego zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji, Centralny Zarząd Motoryzacji z dn. 27.I.1947 r. Nr. M-4c-6-01/47/1. Oferty, oddzielne na tabliczki wytłaczane z blachy żelaznej i oddzielne na tabliczki odlewane ze stopu cynkowo-aluminiowego należy składać do dnia 26 kwietnia do godz. 11 w biurze Wydziału Samorządu Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego w Pruszkowie, ul. Kraszewskiego 25, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie kopert dnia 28 kwietnia b. r. o godz. 12. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w kwocie 40.000 zł. do P.K.O. konto I-295 —„Wojewódzki Związek Samorządowy Pruszków". Bliższe informacje o przetargu w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Samorządowy.

Zastrzega się wolny wybór oferenta bez względu na cenę, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. 5719

Ogłoszenie o przetargu

Dział Budownictwa „Społem" ogłasza przetarg nieograniczony na budowę domu frontowego biurowo-mieszkalnego o 5-ciu kondygnacjach w stanie surowym przy kubaturze około 12.000 mtr. sześc. przy ul. Wolskiej 84/86.

Podkładki przetargowe można nabyć w biurze Działu Budownictwa ul. Grażyny 22 pokój Nr. 57 za zwrotem kosztów w wysokości 500 zł.

Składanie ofert do dnia 28 kwietnia 1947 r. do godz. 9.30 w pok. Nr. 57.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia b. r. o godz. 10-ej, ul. Grażyny 13. „Społem" zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na cenę, unieważnienie przetargu, wyłączenie pewnych robót, względnie zmiany [illegible] i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zmiany w przystankach tramwajowych

M. Z. K. zawiadamiają, że:

1) przesunięty został przystanek tramwajowy od zbiegu ulic Marszałkowskiej i Siennej — do ul. Złotej;

2) ustawiono przystanek na „żądanie" przy ul. Marszałkowskiej róg Ś-to Krzyskiej oraz przy szosie Krakowskiej u wylotu ul. Trojdena.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) Piątek: godz. 18.00 „Oresteja". Sobota: godz. 14.00 (przedst. szkolne) „Lilla Weneda", godz. 18.00 „Penelopa". Niedziela: godz. 14.30 „Szkoła obmowy", godz. 18.00 „Oresteja".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18.00 „Dwa teatry".

TEATR MUZYCZNY WP (ul. Królewska 13): godz. 18 — „Żołnierz królowej Madagaskaru". W niedziele i święta — popołudniówka o godz. 14.30.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Po co daleko szukać" z Lidią Wysocką i Z. Sawanem.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.00 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa 31) godz. 18 „Miasto w dolinie".

TEATR „JASKÓŁKA" Marszałkowska 69) godz. 15 — „Dzieci pana majstra" (bajka), godz. 18.00 (codziennie) „Powroty" — Morozowicz-Szczepkowskiej.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Na jagody" w-g M Konopnickiej dla dzieci od lat 4.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Rewia „Wiązanka wiosenna". Początek godz. 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Przysmaki świąteczne". Początek godz. 17-ta i 19-ta.

RECITAL ŚPIEWACZY N. SZCZĘSNEJ W „YMCA"

Dziś, w piątek 18 b. m. o godzinie 8.15 wystąpi w Polskiej YMCA z własnym recitalem śpiewaczym Natalia Szczęsna (sopran).

Akompaniuje Władysław Raczkowski. Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, tel. 8.82.90, w godz. od 9 do 17-ej.

ARTYŚCI — GÓRALE W „ROMIE"

Dziś, w piątek 18 b. m. o godz. 18 w sali „Romy" wystąpi regionalny zespół góralski Czcibora . Cholewy.

Zespół ten brał już udział w festiwalach krajowych i zagranicznych uzyskując nagrody (Festival w Hamburgu 1933 r. I nagroda).

W programie przewidziane tańce (zbójnicki, zwyrtany, dr[illegible]iony), gra na kobzie, listku, gęślikach, oraz śpiewy i gadki góralskie.

Zespół wystąpi jeszcze raz w dniu 23 b. m.

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY

20 bm. odbędzie się 10-ty popularny koncert symfoniczny poświęcony twórczości Mendelsohna w sali „Roma" ul. Nowogrodzka 49 o godz. 11.30. Udział biorą: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. S. Nawrota, Z. Lednicki (skrzypce).

KONCERT W SALI ZW. ZAWODOWYCH

20 b. m. o godz. 15.30 w sali Rady Zw. Zaw. przy ul. Nowy Zjazd 1 (IV piętro) odbędzie się czwarty koncert umuzykalniający p. t. „Muzyka Romantyczna". Udział biorą: M Dobrowolska - Gruszczyńska (sopran), R. Gruszczyński (baryton), H. Szatkowski (melo-recytacje), J. Karpińska (taniec).

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota nr 5): „Dusze nieujarzmione". Pocz. seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO [illegible] (Marszałkowska 56): „Kobieta sama". Pocz seansów godz. 14, 16 i 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska [illegible]) „Synowie". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Rywal Jego Królewskiej Mości". Pocz. seansów 14, 16, 18, 20

KINO [illegible] (Praga Inżynierska 4): „Marsylianka".

KINO „TĘCZA" (Suzina 4): „Syn pułku".

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 19 KWIETNIA

6.00 Sygn. czasu; 6.05 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka, 7.02 Muzyka; 8.15 Wiad. poranne; 7.40 Muzyka; 8.40 Skrz. PCK; 15.00 Konc. szkolny; 15.30 Skrz. techniczna; 15.40 Miniatury fortep.; 16.00 Dziennik popoł.; 16.12 Konc. popoł.; 17.15 „Przy sobocie po robocie"; 19.05 Z zagadnień świata pracy; 19.15 Muzyka; 20.00 Dziennik wiecz.; 21.00 Słuchowisko; 21.25 „Nasze pieśni"; 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22.15 Konc. Ork. Tan. PR.; 23.00 Ost. wiad.; 23.25 Druga aud. z cyklu „Dawna muzyka"; 23.55 Ost. wiad.

Warszawa II

13.05 Konc. muz. obiad.; 14.15 Konc. muz. kameralnej; 18.45 Konc. życzeń; 19.35 Polska Muz. Ludowa; 20.20 Aud. muzyki rozrywk.; 21.20 Aud. muzyki tanecznej z płyt.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie Al. Jerozolimskie 121 [illegible] Marszałkowska 1 — 1 Urbanowicza sklep [illegible] „Światowid" Zgoda 6 — kiosk księg. Świat. [illegible] „Światowid" Praga ul. Targowa [illegible] — Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń Reklam. Warsz. [illegible] Marszałkowska 52 Nowy Świat [illegible] Biuro „Orbis" Warszawa Al. Jerozolimskie [illegible] Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — Warszawa ul. Bagatela [illegible] — Firma kolporterska „GONIEC" Marszałkowska 60

REDAKCJA KOMITET

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" [illegible]

Zasoby uzdrowiskowe Polski

a państwowa gospodarka planowa

W związku z przesunięciem granic Polski na zachód, nasze bogactwa uzdrowiskowe powiększyły się wydatnie. Otworzyły się przed nami wielkie możliwości wykorzystania nowonabytych uzdrowisk, które mają stanowić nowe źródła zdrowia, dla polskiego świata pracy. Jak wiadomo, wszystkie nowonabyte zdrojowiska i znaczna część dawnych przeszła na własność państwa i podlega centralnej dyspozycji Ministerstwa Zdrowia.

Rozszerzający się zasięg lecznictwa uzdrowiskowego wymagać będzie jednak koordynacji rozwoju wszystkich uzdrowisk, a zatem nie tylko państwowych, ale i komunalnych. To wymaga planowania w płaszczyźnie administracyjnej. Otrzymaliśmy 18 zdrojowisk klimatycznych (w tym 3 wielkie), 12 wielkich lecznic przeciwgruźliczych i około 40 kąpielisk morskich, wśród których jest 5 wielkich i 10 średniej wielkości. Zdrojowiska te, z wyjątkiem miejscowości nadmorskich, nie są zniszczone przez wojnę. Urządzenia większych, spośród nowonabytych, zdrojowisk odpowiadają naszym największym i najlepiej urządzonym dawnym zdrojowiskom. Widać tam obok budynków blisko stuletnich, ale dobrze zakonserwowanych — budowle sprzed pierwszej wojny światowej i nowe, sprzed 10, czy 15 lat, a nawet tuż sprzed ostatniej wojny, np. w Solicach i Cieplicach.

Solanki

Pod względem składu chemicznego zdrojów — nasze uzdrowiska rozpadają się na kilka grup. A więc, jeśli chodzi o zasoby solanek, powiększyły się one dzięki uzdrowiskom na Pomorzu Zachodnim. Sudety solanek w ogóle nie posiadają. Solanki i borowiny pomorskie stanowią cenny nabytek. Klimat nadmorski i możliwość korzystania z kąpieli morskich powiększają ich walory.

Do najpilniejszych prac w naszych uzdrowiskach należy odbudowa łazienek solankowych w Górskiej Pabce. Należałoby też na nowo powołać do życia i unowocześnić dwie cenne instytucje lekarskie: zakład ś. p. Eugenii Lewickiej, poświęcony leczeniu słońcem, powietrzem i ruchem i zakład podobny, ale połączony z leczeniem dietetycznym ś. p. dr. Tarnawskiego, prowadzony jako ścisła lecznica. Pierwszy z nich dałoby się znakomicie odtworzyć w Ciechocinku lub Inowrocławiu, drugi zaś, jako oparty o znakomitej jakości jarzyny, jagody i owoce — trzebaby urządzić w niezmiernie w te bogactwa obfitującej, słonecznej okolicy Zielonej Góry i Krosna nad Odrą. Jest tam wszystko, aż do winogron włącznie. Zdrojowiska dolnośląskie powinny zużytkować te możliwości.

Należy również rozpowszechnić w zdrojowiskach leczenie leżakowaniem. Niemcy poświęcali mu dużo uwagi, zwłaszcza w zdrojowiskach dla sercowo chorych i przepracowanych hipertoników, nie żałując na to miejsca w parkach. Utrzymanie tych urządzeń w zdrojowiskach śląskich i pomorskich, wprowadzenie ich w Ciechocinku, Inowrocławiu, na Górze Parkowej w Krynicy — jest sprawą ważną, a nie wymagającą wydatków.

Drugą wielką grupą zdrojowisk, objętych przez nas po wojnie, stanowią szczawy żelaziste Dolnego Śląska. Do szczaw Krynicy, Żegiestowa i wielu innych zdrojowisk doliny Popradu, przybyły nam bogate zdroje Puszczykowa, Dusznik, Kudowy, doskonale urządzone, o wielkiej frekwencji przed wojną — a dalej na zachód mniejsze nieco: Wieniec, Leśny Zdrój, wreszcie zaciszny i mały Zdrojowiec, Dłużewo, Stare Rogaczowice i Trzebnica. Dolnośląska Kudowa oraz, w mniejszym stopniu, Duszniki, posiadają w swych wodach cenny składnik: arsen. Wód takich dotychczas nie mieliśmy wcale. Mają one wysoką wartość także jako artykuł eksportowy.

Ze szczaw alkalicznych mieliśmy przed wojną słynny Zuber w Krynicy i szczawy alkaliczne w Szczawnicy. Do tego przybyły obecnie zdroje w Solicach, we wspomnianej już Kudowie i nieeksploatowane jeszcze zdroje w Bolkowie. W zdrojowiskach tych leczymy dzisiaj w pierwszym rzędzie choroby wątroby, schorzenia dróg żółciowych, lekką cukrzycę i inne.

Cieplice

Trzecią grupę naszych nabytków stanowią cieplice siarkowe, a więc wody tego typu co Trenczyn i Piszczany. Dla leczenia chorób reumatycznych i urazowych są Cieplice Śląskie i Lądek Zdrój, bardzo cenne i słyną z tych zalet już od czasów średniowiecza. Lecznice w Cieplicach pracują z rozmachem. Planuje się tam wielki ośrodek leczenia zdrojowo - ruchowego, w którym jednocześnie przeszkalać się będzie chorych do lżejszych zawodów. Będzie to pierwszy wielki zdrojowiskowy zakład tego typu w Europie, bardzo ważny dla warstw pracowniczych.

Nabytki nasze w zakresie zdrojowisk mało są jeszcze znane ogółowi. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć, że przybyły nam zdroje o takich właściwościach, jakich nie posiadało żadne z naszych zdrojowisk przedwojennych. Wody radonowe Lądka i Wieńca dają nam możność leczenia skazy moczowej (dny). Ponadto Wieniec wskazany jest dla leczenia chorób narządu krążenia i przy zaburzeniach klimakterycznych. Puszczyków warunkami klimatycznymi przypomina Krynicę, Duszniki nadają się szczególnie dla ludzi źle znoszących skwarne lato oraz dla cierpiących na nadczynności tarczycy, Solice leczą choroby górnych dróg oddechowych, dróg moczowych oraz choroby allergiczne. Na Pomorzu Zachodnim znajduje się zdrojowisko Połczyn, nastawione głównie na leczenie borowinowe chorób gośćcowych.

Do ostatniej wojny nie istniał w Polsce dla lekarzy zdrojowiskowych obowiązek wykazania się odpowiednim fachowym przygotowaniem. Nadal tak być już nie może. Społeczeństwo ma prawo domagać się wysoko kwalifikowanej pomocy lekarskiej w zdrojowiskach. Na zjeździe balneologów czeskich podniesiono niedawno, że z niektórych połaci ich kraju zjeżdżało do zdrojowisk aż 50 proc. chorych, źle skierowanych. Tak marnować grosza społecznego nie można i dlatego akcja doszkalania lekarzy musi być poważnie rozszerzona.

Należy mieć również nadzieję, że Główny Urząd Planowania Przestrzennego i jego regionalne oddziały włączą problemy uzdrowiskowe do zakresu swych prac. Dla przyszłego rozwoju uzdrowisk polskich jest to warunek nieodzowny.

Prof. Antoni Sabatowski

Noc grudniowa



Nowy film francuski z Renée Seint-Cyr i Pierre Blanchard.

Mimochodem

Pochwała dzieciństwa

Siedziałem z przyjaciółmi w kawiarni.

— Opowiedz jakiś kawał — poprosił Jerzy.

— Właśnie — dołączył się Karol. — Musisz znać całą masę świetnych dowcipów.

— Naturalnie — rzekłem. — ale co by wam tu... Zaraz, zaraz... Aha! No więc, uważacie, dwaj zalani goście siadają w tramwaju naprzeciw niezbyt pięknej, a nawet wybitnie abominacyjnej starszej pani. „Popatrz Feluś, jaka wstrętna ropucha" mówi na głos jeden. Na to oburzona dama: „To wy jesteście wstrętni pijacy!". A drugi z dżentelmenów: „Tak, proszę szanownej pani, ale nam to do jutra przejdzie, a pani szanownej zostanie".

Pewny efektu, spojrzałem na przyjaciół.

Lecz Jerzy ziewnął, zaś Karol obojętnie czyścił paznokcie.

— Stare, jak świat. Nie masz czegoś innego?

Poruszyłem się niespokojnie.

— Ormiańską zagadkę znacie?

— No?

— Co to jest: przezroczyste, płynne, ale po tym się nie pływa, tylko biega.

Jerzy skrzywił się.

— Olej rycynowy. Taka broda.

— W takim razie, słuchajcie. Pewien Szkot znalazł plaster na odciski...

— Więc kupił za ciasne buty, żeby mu się plaster nie zmarnował — dokończył lekceważąco Karol.

— Chwileczkę. Mały chłopiec przeszkadzał bardzo czterem panom grającym w bridża...

Przyjaciele zasłonili się, jak przed biciem.

— Dosyć! Znamy! Doprawdy, żeby felietonista, człowiek, bądź co bądź, dowcipny...

Zapadło kłopotliwe milczenie.

Przez otwarte okno kawiarni dobiegał serdeczny śmiech bawiących się na chodniku dzieci.

Nadstawiłem ucha.

— Jurek, ogórek, kiełbaska i sznurek! — zapiszczał jakiś głosik, wywołując istny huragan wesołości.

— Michał, trzy dni zdychał! — zareplikował inny malec z niemniejszym powodzeniem.

Westchnąłem smętnie.

Te dziecięce dowcipy bawiły niegdyś mnie, bawiły mego ojca, dziadka i pradziadka.

Są stare, jak świat, a jednak zawsze dobre.

Ach, czemuż nie jesteśmy dziećmi!

O ileż łatwiejsza byłaby wtedy dola człowieka, który uchodzi za dowcipnego...

A. TOM

Czytelnicy MAJĄ GŁOS

Przedmieście rozsadnikiem zarazy

Tak się już utarło, że wywóz i zwalanie gruzów, śmieci, oraz różnych odpadków odbywa się na wszystkich dostępnych, dla furmanek i ciężarowych samochodów równych terenach tuż za miastem lub nawet w mieście.

Brak zakazu lub dozoru nad stosowaniem się do zakazu zrzucania gruzu, śmieci i t. p. „upiększa" nam stolicę zanieczyszczając tereny, które do niedawna stanowiły pola uprawne. Nie mamy się też czem szczycić przed zagranicznymi gośćmi przylatującymi na Okęcie i udającymi się samochodami do Warszawy naszą, z obu stron zaśmieconą autostradą. Winno się zwrócić uwagę na zdrowotność ludności, a w szczególności dzieci, zamieszkałej w okręgach zaśmieconych. W związku z nastaniem wiosny, praktyczniej będzie zaradzić złu od podstaw, wydając zarządzenie właścicielom posesji, by uprzątnęli rozsadniki zarazy ze swych własności, niż wydawać miliony na szczepienia ochronne.

Francostojski. — Okęcie.

Syn rośnie a wyprawek nie ma...

Jestem pracownikiem P. Z. S. nr. 8 w Kaliszu. Zakłady te są podległe Ministerstwu Komunikacji. We wrześniu 1946 r. zacząłem starania w fabryce o wyprawkę dla syna. Biuro fabryczne wysłało podania o wyprawki do centrali PZS. w Warszawie i do dziś nie ma żadnej odpowiedzi. Mój syn ma już osiem miesięcy. Aprowizacja miejska ma wyprawek poddostatkiem, a dlaczego podległe resorty Ministerstwa Komunikacji tych wyprawek nie otrzymują. Może biuro fabryczne niewłaściwie podjęto starania. Bez względu na to, po której stronie jest opieszałość, robotnik nie powinien być poszkodowany.

M. P.
z Kalisza.

Wiadomości sportowe

Jednosc (Zabieniec) — Syrena 2:0 (1:0)

Na boisku w Agricoli rozegrany wczoraj mecz o mistrzostwo klasy A między wymienionymi drużynami, zakończył się zwycięstwem Jedności. Obie drużyny wykazały jeszcze bardzo słaby poziom, a w szczególności brak dyspozycji strzałowej. Ten brak zadecydował o klęsce Syreny, która w polu grała lepiej od przeciwnika, ale napad jej zawodził kompletnie pod bramką. Zwłaszcza w drugiej połowie gry Syrena miała przewagę, ale strzały szły na aut, względnie z łatwością wyłapywał je bramkarz Jedności. Drużyna z Żabieńca choruje jeszcze na grę indywidualną, popisową. Ten system gry, nieproduktywny, nie pozwolił napadowi uzyskać ani jednej bramki. Obie bramki dla Jedności strzelił środkowy pomocnik Stolarczyk II.

Zawody prowadził bardzo sprawnie mjr. Czarnik. Widzów około 1000.

RKS MARYMONT — SKS 4:0 (1:0)

We środę, dnia 16 bm. na boisku przy ul. Konwiktorskiej, RKS Marymont w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy „A", pokonał wysoko Spółdzielczy Klub Sportowy, rehabilitując się w ten sposób, po klęsce niedzielnej w Żabieńcu. Tym razem Marymont zadowolił wszystkich swoich zwolenników, bo zademonstrował grę na dobrym poziomie.

Sędziował ob. Karbowiak.

O mistrzostwo Polski



Kolarski bieg na przełaj w stolicy.

Otwarcie sezonu

Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów

W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się otwarcie sezonu sportowego WTC, połączone z wycieczką kolarsko - turystyczną do Wilanowa. Zbiórka o g. 8-ej rano na terenie dawnych Dynasów.

100 mil. zł na regulację Wisły

Barki i holowniki podejmują pracę

Wisła opada. Poziom wody spadł poniżej 2 metrów, umożliwiając rozpoczęcie prac regulacyjnych, które w tym roku prowadzone będą szczególnie intensywnie ze względu na zniszczenia, wywołane powodzią.

Państwowy Zarząd Wodny, prowadzący wszystkie prace rzeczne, otrzymał 100 milionów kredytów. Suma ta przeznaczona będzie na regulację 4-kilometrowego odcinka Wisły poniżej Warszawy.

Projektowane prace będą fragmentem wielkiego planu uspławnienia rzeki między Modlinem a Warszawą. Konieczność tych inwestycyj podyktowana jest również względem bezpieczeństwa.

W tych dniach rozpoczęto pierwsze roboty wstępne. Na wodę spuszczone zostało 12 barek, które przewieźć mają pierwszy transport materiałów do regulacji rzeki (faszyna i kołki). Równocześnie uruchomiono dwa holowniki. W najbliższych dniach ruszą pogłębiarki „Smok I" i „Smok II". Pierwszym ich zadaniem będzie wyciągnięcie zatopionej przez Niemców pogłębiarki Dyrekcji Wodociągów.

W maju przewidziane jest pełne rozwinięcie prac. Przy regulacji rzeki zatrudnionych będzie przeszło 1000 ludzi. Zmobilizowany zostanie cały sprzęt pływający, składający się z kilkudziesięciu dużych jednostek.

W roku bieżącym sprawa uspławnienia Wisły posunie się znów nieco naprzód, co będzie dalszym krokiem w kierunku zabezpieczenia mieszkańców przed groźbą powodzi. (wk.).

ERICH MARIA REMARQUE (121) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

Haake już się nie podniósł. Opadł ciężko na bok. Prawe ramię trzymało go ciągle w dawniejszej pozycji, przygniatając ciało do ramy.

Rawik ruszył natychmiast. Przeciął aleję i przygasił światła. Jadąc, zastanawiał się, czy nikt nie usłyszał zgrzytu resortów. Namyślał się, czyby nie wyrzucić Haakego z wozu i nie schować za jakim krzakiem na wypadek, gdyby ktoś przejeżdżał. Wreszcie stanął koło przecznicy, wyłączył światła i motor, wyskoczył z samochodu, podniósł maskę, otworzył drzwiczki i nasłuchiwał. Gdyby ktoś szedł, usłyszałby go i zobaczył z daleka. Wystarczy czasu, żeby zanieść Haakego w krzaki i udawać, że coś się zepsuło w motorze.

Cisza grała. Zapadła tak nagle i niepojęcie, że aż brzęczało. Rawik załamał palce, aż trzasnęły. Zdał sobie sprawę, że to krew szumi mu w uszach. Odetchnął głęboko i zwolna.

Brzęczenie przeszło w szum. Poprzez szum przebijał się ostry dźwięk, który stawał się coraz głośniejszy. Rawik słuchał całą duszą. Dźwięk napęczniał, urósł, stał się metaliczny, i nagle Rawik zdał sobie sprawę, że to grają koniki polne.

Koniki polne, na wąskim pasku łąki równolegle do niego witają wschodzący dzień.

Łąka kąpała się w porannym świetle. Rawik zamknął maskę samochodu. Był ostatni czas. Trzeba się przemknąć niepostrzeżenie, nim się zupełnie rozwidni. Rozejrzał się: nie było to dobre miejsce, jak zresztą każde miejsce w Lasku. Od rzeki szło światło. Nie przypuszczał, że jest już tak późno. Zawrócił. Posłyszał głuche rzężenie i zauważył obejrzawszy się, że jedna z rąk Haakego zwisa z otwartych drzwiczek drapiąc kurczowo emalię. Zorientował się też, że nie wypuścił z rąk kastetu. Chwycił Haakego za kołnierz podciągnął w górę, aby uwolnić głowę i trzasnął jeszcze dwa razy. Rzężenie ustało.

Coś grzechocze. Rawik stanął. Zobaczył, że to rewolwer, który zsunął się z siedzenia i uderza o drzwiczki. Haake trzymał go widać w ręku, zanim nastąpił wstrząs. Rawik rzucił go z powrotem do wozu.

Znów nasłuchiwał. Świerszcze. Łąka. Niebo, coraz jaśniejsze, które zdaje się wznosić. Za chwilę wzejdzie słońce. Rawik otworzył drzwiczki, wyciągnął Haakego z wozu i, opuściwszy przednie siedzenia, próbował go pod nie wcisnąć, ale nie szło. Nie było tam dość miejsca. Obszedł samochód dokoła i otworzył kufer, wypróżnił go szybko, znów wyciągnął Haakego z wozu i wpakował do kufra. Haake żył jeszcze. Był bardzo ciężki. Pot spływał Rawikowi ciurkiem po twarzy. Wreszcie mu się udało. Ułożył go w pozycji embrionalnej z kolanami pod brodą.

Wziął narzędzia, łopatę i kozioł i zepchnął przed wóz. Ptak jakiś zaczął śpiewać na bliskiej gałęzi. Zdumiał się. Ten ptak śpiewał głośniej, niż jakikolwiek inny ptak na świecie. Popatrzył na łąkę. Była niepokojąco jasna.

Nie należało dłużej kusić fortuny. Podszedł bliżej, unosząc lekko wieko kufra. Podnosząc nogi, podtrzymywał je kolanem, by się tam łatwiej ręką dostać. Gdyby ktoś nadchodził, wyglądało by, że niewinnie czegoś szuka, mógł zresztą zaraz opuścić wieko. Miał jeszcze przed sobą długą drogę, a wpierw należało dobić Haakego.

Głowa znajdowała się tuż koło prawego rogu. Mógł ją widzieć. Szyja była miękka, arterie wciąż pulsowały. Zacisnął palce mocno na krtani.

Trwało to chyba wieki. Głowa poruszyła się lekko. Odrobinę. Ciało usiłowało się wyprostować. Zaplątane było w ubranie. Usta się uchyliły. Ptak wziął ostrą, wysoką nutę. Język był napuchnięty, grubo obłożony. I nagle Haake otworzył oko. Oko to zdawało się wytryskać z głowy, chwytało światło i widoki, uwalniało się, usamodzielniało i zbliżało ku Rawikowi — potem ciało obwisło. Rawik jeszcze przez chwilę nie zwolnił chwytu. Stało się.

Wieko się zatrzasnęło. Rawik odstąpił kilka kroków. Potem oparł się o drzewo i zwymiotował. Miał wrażenie, że wykrztusi żołądek. Chciał przestać. Nie zdołał.

Kiedy podniósł głowę, zobaczył człowieka, który szedł na ukos łąką. Człowiek popatrzył na niego. Rawik stał bez ruchu.

Człowiek się zbliżał. Krok jego był chwiejny, powolny. Wyglądał, jak robotnik czy ogrodnik. Patrzył na Rawika. Rawik splunął i wyjął z kieszeni paczkę papierosów. Zapalił jednego z nich i wdychał dym. Dym gryzł go w krtani. Człowiek przeciął alejkę. Spojrzał na miejsce, gdzie Rawik wymiotował, potem na wóz, potem znów na Rawika. Nic nie powiedział i w twarzy jego nic nie można było wyczytać. Powolnymi krokami zginął na zakręcie.

Rawik odczekał kilka sekund. Potem zamknął na klucz wieko i zapuścił motor. Nic już nie było w Lasku do roboty. Trzeba jechać do Saint Germain. Znał te strony.

W godzinę później stanął przed małą oberżą. Był bardzo głodny, głowa mu leciała ze zmęcznia. Zatrzymał wóz tam, gdzie stały dwa stoliki i dwa przed nimi krzesełka. Zamówił kawę i bułeczki i poszedł się umyć. W umywalni stał ciężki smród. Poprosił o szklankę i wypłukał usta. Potem umył ręce i wrócił na salę.

Śniadanie stało na stole. Kawa pachniała, jak każda kawa, jaskółki goniły się nad dachem, słońce wieszało po ścianach pierwsze złote zasłony. Ludzie szli do roboty, a dziewczyna z uniesioną spódnicą zmywała podłogę za kotarą. Był to najspokojniejszy letni poranek, jaki Rawik w życiu swoim widział.

Wypił gorącą kawę, ale nie mógł się przemóc, żeby coś zjeść. Nie chciał niczego dotykać rękami. Bzdura, pomyślał. Przecież nie będę ulegał kompleksom! Muszę jeść. Wypił drugą szklankę kawy. Wyjął papierosa i zadał sobie wiele trudu, żeby go włożyć do ust nie tym końcem, który trzymał w palcach. Nie można tak, strofował się. A mimo to nic nie jadł. Trzeba przejść przez to wszystko, myślał. Potem wstał i zapłacił.

Stado krów. Motyle. Słońce nad polami. Słońce w szybce. Słońce na daszku. Słońce na okuciu kufra, w którym leży Haake, zabity, zanim zdołał usłyszeć, kto go zabija i za co. Powinno się to było odbyć inaczej...

— Czy poznaje mnie pan, Haake? Czy pan wie kto ja jestem?

Znów zobaczył przed sobą czerwoną twarz. — Nie, czemu? Kto pan jest? Czyśmy się już kiedyś spotykali?

— Owszem.

(Dalszy ciąg jutro).